

**OPINIA SPOŁECZNA O STRATEGICZNYM WYBORZE POLSKI I  
SKUTKACH WPROWADZENIA DWUDNIOWEGO REFERENDUM**

**KOMUNIKAT Z BADANIA 25-26 STYCZNIA**

30 lutego prasa światowa opublikowała list 7 przywódców państw europejskich wyrażający solidarność ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie polityki wobec Iraku. Jednym z sygnatariuszy listu był premier Miller. Ten fakt, oraz wcześniejsze zdarzenia, (stwierdzenie ministra Cimoszewicza, że Polska mogłaby poprzeć amerykański atak na Irak, nawet jeśli nastąpi on bez akceptacji Rady Bezpieczeństwa NZ, wybór myśliwca F16) sprawiły, że umocniło się w niektórych krajach Europy przekonanie, że Polska przywiązuje większe znaczenie do budowania więzi atlantyckiej niż do współpracy w ramach Unii Europejskiej, której członkiem ma wkrótce się stać.

Przeprowadzone w dniach 25-26 stycznia badanie Instytutu Spraw Publicznych i Sopotkiej Pracowni Badań Społecznych na 1034 osobowej próbie reprezentatywnej dla dorosłej ludności Polski pokazuje, że większość Polaków (52%) widzi przyszłość naszego kraju w Unii Europejskiej, a nie w umacnianiu bliższych związków z USA. Co ważne, w przeciągu ostatnich trzech lat, przekonanie to wzrosło o blisko dziesięć punktów procentowych

**Tabela 1. Strategiczny wybór dla Polski.**

(w %)

Ca Pana(i) zdaniem byłoby najkorzystniejsze dla rozwoju Polski?	Opinia publiczna 2003	Opinia publiczna 2000 <sup>1</sup>
Pogłębienie związków gospodarczych i politycznych z USA.	10	13
Przystąpienie do Unii Europejskiej.	52	43
Ścisła współpraca z Rosją.	11	11
Pozostanie krajem neutralnym.	17	21
Trudno powiedzieć.	10	12

Źródło: dane ISP/PBS

Świadczy to trwałości poparcia dla głównego celu polityki polskiej, jakim jest integracja z Unią Europejską. Przekonanie o tym, że w naszym położeniu geopolitycznym integracja z UE stanowi dla Polski najlepsze rozwiązanie jest – co nie powinno dziwić – silnie związane z akceptacją akcesji Polski do Zjednoczonej Europy. Ciekawe jest to, iż także zwolennicy bliższych związków z USA oraz (w mniejszym stopniu) z Rosją gotowi są poprzeć wejście do Unii w nadchodzącym referendum. Jedynie osoby pragnące neutralności Polski, częściej opowiadają się przeciwko niż za integracją z UE.

**Tabela 2. Strategiczny wybór dla Polski a poparcie dla integracji.**

(w %)

		Jak zagłosował(a)by Pan(i) w referendum na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej?	
		Za przystąpieniem Polski do UE	Przeciwko przystąpieniu Polski do UE
Co Pana(i) zdaniem byłoby najkorzystniejsze dla	Pogłębienie związków gospodarczych i politycznych z USA.	63	20
	Przystąpienie do Unii Europejskiej.	91	1
	Ścisła współpraca z Rosją.	52	31
	Pozostanie krajem neutralnym.	30	47

Źródło: dane ISP/PBS. Pominięto kategorię trudno powiedzieć.

<sup>1</sup> Por. L. Kolarska-Bobińska, *Polacy wobec wielkiej zmiany*, ISP, Warszawa 2001.

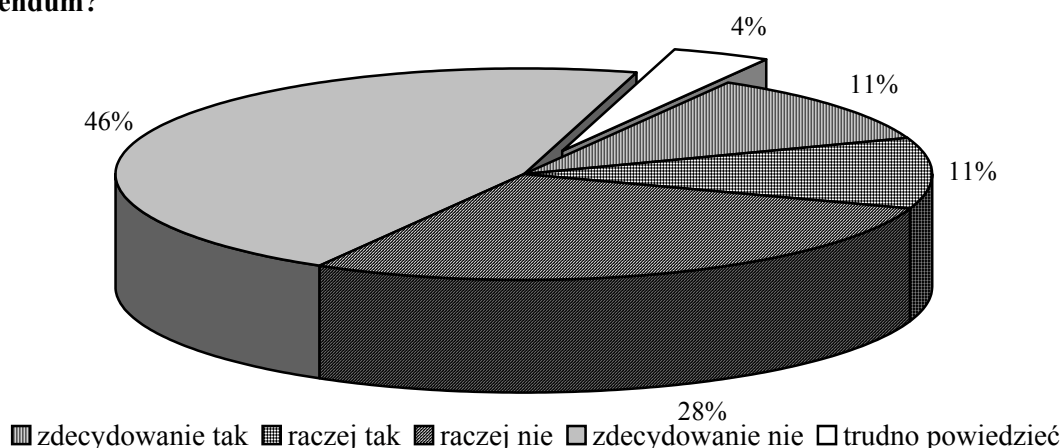
Stosunkowo silne poparcie dla opcji proamerykańskiej wyrażają ludzie młodzi, uczniowie i studenci, ale jednocześnie w tych grupach bardzo silnie popierana jest opcja europejska. Zwolennicy neutralności są natomiast stosunkowo silnie reprezentowani wśród osób starszych, emerytów i rencistów i mieszkańców wsi.

Dotychczasowe badania wykazują, że w zbliżającym się referendum zatwierdzającym przystąpienie Polski do Unii Europejskiej przekroczenie wymaganego konstytucyjnie pięćdziesięcioprocentowego progu uczestnictwa może okazać się bardzo trudne. Niska frekwencja stanowi zagrożenie dla społecznej legitymizacji integracji Polski z UE, nawet jeśli Traktat zostanie ostatecznie ratyfikowany przez Sejm RP.

Ostatnio szeroko dyskutowana była propozycja, żeby w celu ułatwienia Polakom dostępu do urn i zwiększenia udziału społeczeństwa w referendum, przeprowadzić je w ciągu dwóch dni. Wcześniej opublikowane 20 stycznia przez „Rzeczpospolitą” badania PBS pokazały, że 10% ogółu badanych nie planuje pójść do referendum przy obecnie obowiązujących rozwiązaniach prawnych, ale poszłoby zagłosować gdyby odbywało się ono zarówno w sobotę jak i niedzielę. Pokazuje to możliwą skalę zmiany frekwencji po wprowadzeniu dwudniowego sposobu głosowania w referendum europejskim.

Przeprowadzone w dniach 25-26 stycznia badania ISP i PBS potwierdzają, że dwudniowe głosowanie może mieć rzeczywisty wpływ na frekwencję wyborczą: aż 22% badanych zadeklarowało, że przedłużenie głosowania do dwóch dni będzie miało wpływ na ich udział w referendum, w tym 11% zgodziło się zdecydowanie z takim twierdzeniem.

**Tabela 1. Czy wprowadzenie dwudniowego referendum wpłynęłoby na Pana(i) udział w referendum?**



Źródło: dane ISP/PBS

Co istotne, propozycja dwudniowego referendum ułatwi udział w nim zarówno części zwolenników jak i przeciwników (w nieco mniejszym stopniu) integracji Polski z UE.

**Tabela 3. poparcie dla integracji z UE a najkorzystniejsze formy rozwoju Polski**

(w %)

		Jak zagłosował(a)by Pan(i) w referendum na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej?	
		Za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej	Przeciwko przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej
Czy wprowadzenie dwudniowego głosowania wpłynęłoby na Pana(i) udział w referendum?	Tak	25	16
	Nie	71	79

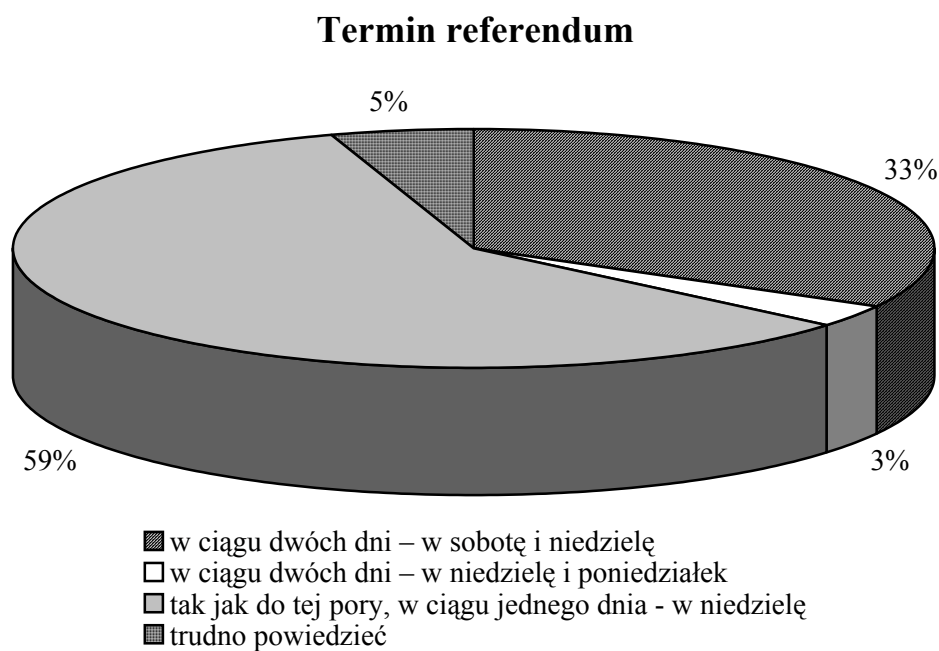
Źródło: dane ISP/PBS. Pominięto kategorię trudno powiedzieć.

Dwudniowe głosowanie będzie szczególnie istotne dla osób młodych (do 40 roku życia), z dużych ośrodków miejskich, wykształconych, a także dla uczniów, studentów i przedstawicieli kadry kierowniczej.

Chociaż dwudniowe głosowanie może mieć realny wpływ na frekwencję, badanie ISP/PBS pokazuje, że ocena samego pomysłu dwudniowego głosowania dzieli opinię społeczną. Biorąc pod uwagę nowatorski charakter proponowanych zmian, bardzo krótki czas, jaki upłynął od zgłoszenia tego pomysłu, oraz silną krytykę jego podstawowych założeń ze strony niektórych polityków, nie dziwi, że zdaniem prawie 60% Polaków referendum powinno odbywać się – jak do tej pory – w jeden dzień. Jednocześnie aż 36% Polaków jest zdania, że dwudniowe referendum jest dobrym pomysłem. Wyniki badań ISP/PBS są można porównać z tymi, jakie uzyskał Instytut Badania Opinii i Rynku PENTOR w badaniu zamówionym przez program TVP S.A. „Eurobarometr” (27 stycznia), w którym dwudniowe referendum poparło 44% badanych. Co ważne, dwudniowe głosowanie poparła w badaniu ISP/PBS ponad połowa badanych do 24 roku życia, oraz uczniów i studentów.

Zdaniem ogromnej zwolenników dwudniowego referendum, powinno się on odbyć w sobotę i niedzielę, a jedynie 3% badanych sądzi, że niedziela i poniedziałek stanowią najlepszą opcję.

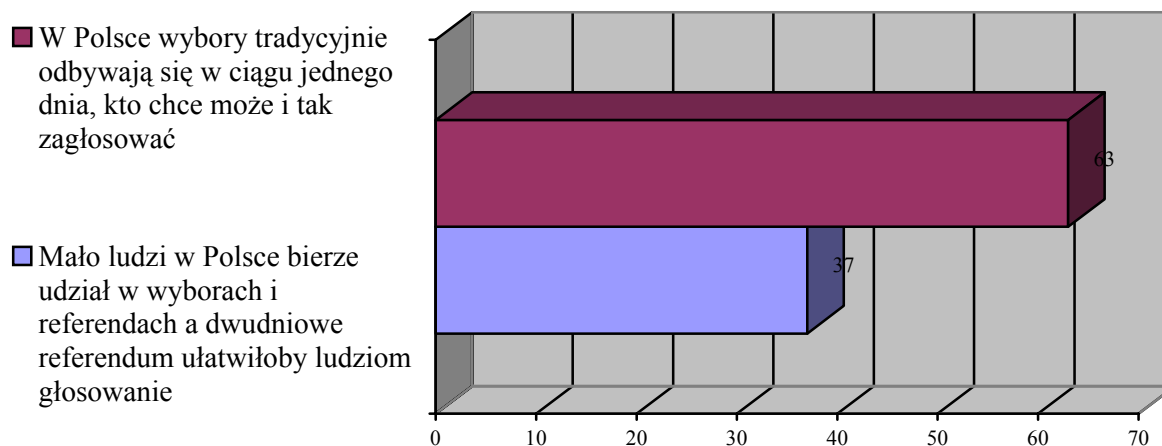
Wykres 2. Kiedy powinno odbywać się referendum.



Źródło: dane ISP/PBS

Krytycy dwudniowego referendum podnosili kwestię przywiązania do tradycji i przyzwyczajęń, które odgrywa bardzo dużą rolę w polskim społeczeństwie. Również w przypadku nowatorskiej propozycji dotyczącej sposobu głosowania w referendach ogólnokrajowych, kwestia ta okazuje się istotna dla prawie dwóch trzecich społeczeństwa.

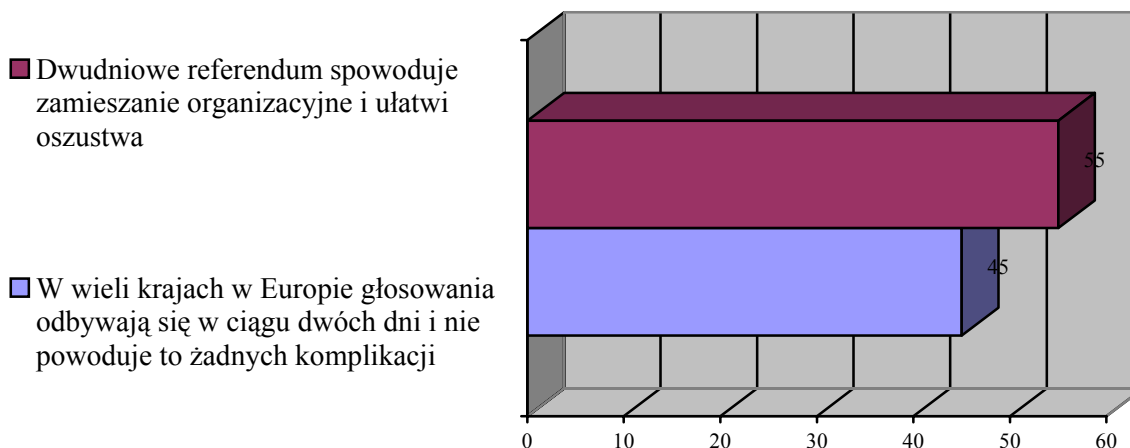
Wykres 3. Chęć zwiększenia frekwencji vs. tradycja.



Źródło: dane ISP/PBS.

Drugim najpoważniejszym argumentem zgłaszanym przeciwko dwudniowemu referendum była możliwość podważenia uczciwości wyników w przypadku dwudniowego głosowania. W tym przypadku opinia społeczna jest bardziej podzielona, z tym że większość Polaków (55%) przychyliło się do opinii, że dwudniowe głosowanie może otworzyć drogę do nadużyć.

**Wykres 4. Skorzystanie z doświadczeń sąsiadów vs. obawa przed oszustwami.**



Źródło: dane ISP/PBS

Najwięcej zastrzeżeń związanych z ewentualnym dwudniowym referendum odnotowaliśmy wśród osób starszych oraz mieszkańców wsi, podczas gdy mieszkańcy dużych miast, osoby wykształcone, a szczególnie młodzież w większości nie podzielają takich obaw.

Pomysł wprowadzenia zmian do projektu ustawy o referendach ogólnokrajowych pojawił się pod koniec prac sejmowej komisji ustawodawczej, co uniemożliwiło przeprowadzenie szerokiej debaty na temat proponowanych zmian. Obecnie dwudniowe referendum popiera około 40% Polaków, a jednocześnie 60% wydaje się mieć wiele wątpliwości wobec samego pomysłu, lub pozostaje wobec niego obojętna. Jednocześnie, wobec faktu, że obecnie jedynie połowa Polaków jest zdecydowana wziąć udział w przyszłym referendum, o jego ważności może zdecydować nawet kilka procent uczestników więcej. Dwa kolejne badania wskazują, że przedłużenie godzin referendum może realnie podnieść frekwencję od 8 do 10 punktów procentowych. Przyjęcie takiego rozwiązania wymagałoby jednak przekonania do niego znacznej części opinii publicznej, a nie – jak dotychczas – głośnej krytyki.